

Intencje mszalne w tygodniu 7.09 - 13.08. 2015

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	zm. + Jan i Maria Piróg
Wtorek	18.00	zm. + Marian Bek
Środa	18.00	zm. + Maria i Jan Głowa
Czwartek	18.00	
Piątek	18.00	zm. + Julia i Tadeusz Czaja
Sobota	18.00	zm. + Edward Szwasz - intencja od brata
Niedziela	8.00	o Boże błogosławieństwo dla pewnej osoby i jej rodziny
Niedziela	10.30	za parafian
Niedziela	15.30	zm + Władysław i Leonia Sanoccy

Ogłoszenia duszpasterskie - 6.09.2015 r.

- Dziś 23 Niedziela zwykła. To pierwsza niedziela miesiąca września. Po Mszach Świętych zmiana tajemnic różańcowych. Po sumie - na plebani - spotkanie jesienne Rady Duszpasterskiej. Zapraszam członków Rady Duszpasterskiej na omówienie spraw i dzieł dokonujących się w naszej parafii.
- W tygodniu Msze Święte o godzinie 18.00.
- We wtorek po Mszy Świętej - na plebani - spotkanie Akcji Katolickiej. Zapraszam równocześnie sympatyków Akcji Katolickiej, którzy przez wiarę chcą pogłębiać wiedzę i przyjaźń z Kościołem i z nauką Kościoła.
- Wtorek - 8 września - Święto Narodzenia NMP. W tym dniu odpust w parafii Kobyłany w naszym dukielskim dekanacie. Zapraszam czcicieli Matki Bożej na Mszę Świętą i do naszego też kościoła na godzinę 18.00.
- Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę -12.09. - proszę rodziny ze starej jeszcze listy; Wójtowicz /51a/, Wójtowicz /27/, Czelný /116/, dziękuję za sprzątnięcie i za kwiaty rodzinom; Szydło -Bogacz, Bossekota, Erdelli, Cysarz.
- Tygodnik „Niedziela” do odebrania w zakrystii, a na kościele wyłożony jest nowy kolejny numer Gazetki Parafialnej.
- Za środek konserwujący do zakonserwowania głównych wyczyszczonych drzwi do kościoła - zapłaciłem 255 złp.
- I jeszcze prosba do Zelatorów Róż Różańcowych o aktualne listy członków Róż Różańcowych dla potrzeb powstającej strony internetowej naszej parafii.
- Tacą z dzisiejszej niedzieli wspieramy Seminarium Duchowne w Przemysłu.
- Od następnej niedzieli - od 13. 09. - rozpoczynamy V **Tydzień Wychowania Chrześcijańskiego** i nabożeństwa dla dzieci i gimnazjalistów przed patronalnym świętem św. Stanisława Kostki.

Podziękowanie za prace przy parafii.

Parafia składa podziękowanie firmie MetalNaft z Równego oraz P. Krzysztofowi Mikosz i Szymonowi Bieniek za oczyszczenie drzwi głównych do naszego parafialnego Kościoła. Drzwi zostaną jeszcze zakonserwowane i będą wymownym znakiem dla nas parafian. Bóg zapłać.



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Parafia Wietrzno

św. Michała Archanioła

nr 31 / 6.09. 2015 r.

Archidiecezja przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18



Zrozumieć Słowo. O Ewangelii z Sercem.

„Jezus wziął Go na bok, osobno od tłumu,
włożył palce w Jego uszy i śliną dotknął
Mu języka, a spojrzawszy w niebo,
westchnął i rzekł do Niego „Effatha”,
- to znaczy: „otwórz się”...

z Ewangelii św. Marka.

Jako wierzący chrześcijanie mamy przyjąć darem wolnej woli i otwartego serca - tak osobiście - Jezusa, Pana i Zbawiciela do swojego życia, do autobiografii, do codzienności ze wszystkimi konsekwencjami tej jakże ważnej decyzji. To chyba nic dla nas chrześcijan dziwnego, a jednak !

Dlaczego to ... jednak.?!

Przyjąć Jezusa do życia, do autobiografii, oznacza zdecydować i porzucić złe nawyki eksperymenty, zgubne i grzeszne ścieżki, drogi czy szlaki. Przyjąć Jezusa to otworzyć się w sumieniu - całkowicie - na Jego świętą wolę, Miłość, Ewangelię, i Jego Kościół. Nie wystarczy sama tylko decyzja, ani wielka gorliwość !. Na współczesne czasy, to już nie wystarczy. Trzeba przyjąć Jezusa do życia w wierze Kościoła z Jego drogą na krzyż i z Jego Miłością Ukrzyżowaną, z Jej cudem i wymaganiem. Tak rodzi się autentyczne świadectwo życia, kształtowanie tożsamości, wzrastanie w miłości, po to, aby kochać, tak, jak On ukochał. Trudna to może i droga, ale dla nas jedyna...

Mamy i my dziś swoich proroków, Mojżeszów, Eliaszów, mamy swoich uczonych w Prawie i nawet swoją wizję religijnej gorliwości. Ale nie można budować wiary na fundamencie kultu siebie samego. Wszyscy potrzebujemy Ewangelii. ! Tak, trzeba stawiać sobie refleksyjne pytanie - każdego dnia - wraz z uczynionym na początek dnia znakiem krzyża; „Czy biorę do swego życia Jezusową Ewangelię ?”. Tak, tylko Jezus ma słowa życia wiecznego. I nawet jeśli z Jego powodu przychodzi nam na tym świecie - tak po ludzku - coś utracić, to tylko po to, aby móc uzyskać o wiele więcej - po Bożemu. Do szczęśliwej wieczności nie ma innej drogi. Kto ją odszuka, ten będzie odnajdywał upragnione szczęście. Zachęcam aby otwierać się - tak jak w Ewangelii na Boży dar Ewangelii - „Effatha” - „otwórz się”. Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz.



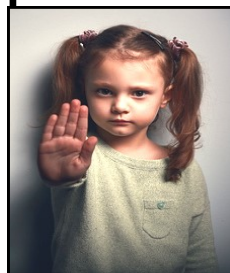
O modlitwie słów parę. Znak Krzyża.



„W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”. Na pewno często wypowiadamy w ciągu dnia te przedziwne słowa. Jako chrześcijanie, łączymy za pomocą tego gestu czoło, serce, lewe i prawe ramię. Ale jak często zastanawiamy się, co to wszystko ma znaczyć i dlaczego czynimy ten znak? A znak krzyża jest jedną z pierwszych i najpiękniejszych modlitw, których uczymy się w ciągu chrześcijańskiego życia. Postaram się dziś przedstawić małą „instrukcję obsługi” znaku krzyża podczas modlitwy, dzieląc ją na

dwie części: **na słowa i gesty**. Chyba nie ma chrześcijanina, który by nie znał i nie rozumiał słów tej niezwyklej modlitwy. Ale zazwyczaj szybko - bez chwili namysłu - wypowiadamy słowną formułę: „W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Większość ludzi trafnie potrafi stwierdzić, że tym samym potwierdzamy naszą wiarę jako chrześcijan, tych, którzy z łaskowości Boga poznali, że nie jest On wielkim i odległym samotnikiem, ale Kimś, kto żyje i kocha, kto jest nie Osobą, ale relacją Osób, jest Ojcem. **I jeszcze gesty** - oddajemy się całkowicie tym gestem krzyża w drogę naszego życia Temu, który na krzyżu umarł i dał nam swoje nowe życie. To jest największy cud chrześcijaństwa. Kto rozpoczyna każdy swój dzień znakiem krzyża, znajdzie zawsze czas i właściwą porę na modlitwę. I czas ten, będzie również czasem błogosławionym. /cdn./

Współczesne zagrożenia duchowe. Wychowanie bezstresowe.



Wychowanie bezstresowe - tak najogólniej - jest to zbiór teorii pedagogicznych proponowanych przez liberalny świat. W Polsce wychowanie bezstresowe jest często odbierane jako wychowanie bez porażek i granic. Podstawowe założenie tego zagrożenia to

pozwalanie dziecku na wszystko. Bezstresowe wychowywanie dzieci i młodzieży to metoda budząca wiele sporów i dyskusji. Dzieci nie rodzą się złe, leniwe, pyszne. Świat widzialny i niewidzialny poznają dzięki nam, dorosłym. Dlatego ważne jest, by sygnały komunikatywne - wysyłane przez nas dorosłych - były dla dziecka jasne, konkretne i przejrzyste. Dorastanie i wychowanie - bez wymagań - może skutkować i często skutkuje brakiem kultury i taktu w ludzkich relacjach, skupianiem się tylko na sobie, egoizmem i tyranizowaniem otoczenia. Dzieci nie można ochronić w naszym świecie od stresu, kryzysu, czy upadku, stres jest wpisany w życie, ale rodzice odgadujący życzenia dziecka i spełniający jego zachcianki robią mu wielką krzywdę. Rozwój duchowy i fizyczny dziecka (dzieci) polega właśnie na tym, że **dzieci uczą się nowych umiejętności i pokory**. Niestawianie żadnych zakazów i ograniczeń powoduje, że dziecko zaczyna myśleć, że wszystko mu wolno!. Rozwój dziecka nie przebiega wówczas prawidłowo. Wyznaczenie zasad, granic, prosta konsekwencja w wychowaniu pozwolą dzieciom i młodzieży sprawnie poruszać się w świecie norm oraz zbudować stabilny „kręgosłup moralny”. Cieszy fakt, że po fali bezstresowego wychowania z lat 90 - tych XX wieku i początku XXI wieku, rodzice w Polsce coraz częściej wracają do tradycyjnych metod wychowawczych opartych o wiarę, naukę modlitwy i Ewangelię. Podstawa wychowania to zachowanie zdrowej równowagi między dyscypliną a miłością, wymaganiem a pozwalaniem na wszystko (*id.*) To co jest oparte o Ewangelię sprzyja kształtowaniu się właściwej hierarchii wartości. Na drogę życia, wychowania, kształtowania warto wziąć ze sobą w życie zdrowe zasady chrześcijańskiego formowania zapisane w Jezusowej Ewangelii (*cdn.*)

Z dziejów historii parafii i miejscowości Wietrzno.

(Cześć. 7.)

W 1805 roku - jak już wcześniej wspomniano - przesunięto decyzją władz zaborczych granice diecezji na ziemiach polskich i Wietrzno wraz z parafią Bóbrka przeszło pod opiekę i patronat diecezji tarnowskiej. Jeszcze głębsze zmiany nastąpiły po kasacji przez zaborców Zakonu Cystersów - w 1820 r. - parafia Bóbrka i Wietrzno należały już do diecezji przemyskiej. Natomiast od strony własności wieś Wietrzno od 16.02.1807 - na mocy prawa zakupu i kontraktu - przeszło w posiadanie Bernarda de Zerboni, a od 29.05.1810 roku stało się własnością rodziny Chłędowskich. Dwór i własności nabył **P. Seweryn Chłędowski**. W 1811r. bardzo wielki pożar strawił prawie zupełnie dworskie budynki gospodarcze. Rozpoczęto powolną odbudowę. Później - w XIX wieku - w latach (1866 -1873) - Wietrzniem zarządzała Jadwiga Weissenwolf z domu hrabina Krasicka z Dubiecka, która przybyła na Dukielszczyznę i Beskid Niski przez swoje bliskie związki z hr. Cezarym Męczińskim z Dukli. Po 1873 roku dwór w Wietrznie powrócił znów do rodziny Chłędowskich. Dalsze zmiany własnościowe przyniósł 1913 rok. 18.06.1913 r. dwór został sprzedany Anieli i Józefowi Guzikom i niejakiemu Zajdlowi z Głowienki. Natomiast **parafia pod wezwaniem św. Michała Archanioła Wietrzno - na nowo reaktywowana - na początku XX w. 17.03.1905 r.** została wyłączona z parafii Bóbrka decyzją św. bpa Józefa Sebastiana Pelczara. Ks. Józef Chwatowicz - pierwszy proboszcz - zanotował w „Kronice Parafii” wiele historycznych faktów z tych lat; o parafii, wiosce i wielkiej wojnie (1914 -1918), o bitwach na terenie Wietrzna między Rosjanami a Austriakami. Pierwsza bitwa miała miejsce w Wigilię Bożego Narodzenia 1914 r. i trwała przez cały dzień aż do późnego wieczora, pokonani Austriacy cofnęli się a Rosjanie pozostali w Wietrznie do 5.05 1915 roku. Druga bitwa między Niemcami a Rosjanami - 5.05 1915 r. - zakończyła się ok. 3.00 nad ranem. Z parafian w armiach trzech zaborów walczyli między innymi; Szymon Kocur, Maciej Michalczyk, Stanisław Michalczyk, Karol Artabuz, Wojciech Czaja, Jan Zborowski, Wojciech Krówka, Ignacy Kozubał, Edward Kocur. Dwaj ostatni w tych zmaganiach - na frontach pierwszej wojny światowej - oddali swoje życie. Parafianin Wojciech Krówka był również uczestnikiem i świadkiem wymarszu Pierwszej

Kadrowej
Brygady
marszałka
Józefa

